

Bartosz Wyspiański
(Uniwersytet Wrocławski)

ORCID: 0000-0003-3243-2142

Narodowa Demokracja wobec ideologii nazistowskiej
National Democracy towards Nazi ideology

ABSTRACT

Author starts with general presentation of views and opinions of activists and publicists associated with polish „National Democratic” movement about Nazism. Afterwards he describes attitude of polish nationalists towards specified elements to which Nazism and Hitlerism appealed to, which are: religion, state, racism, anti-Semitism and anti-communism. In the next part of article author analyses attitude of Roman Dmowski – the leader of polish national movement towards Adolf Hitler and national socialism. In particular author describes Dmowski’s opinions about racism, anti-Semitism and masonic lodges. In the end of article author analysed insight of polish nationalists appraisal of Nazism and emphasizes that their opinions were diversified.

Keywords: National Democracy, Roman Dmowski, Nazism, Adolf Hitler.

Wstęp

Próba analizy stosunku Narodowej Demokracji wobec nazizmu jest zadaniem wymagającym, biorąc pod uwagę niejednorodność tego środowiska. W niniejszym artykule autor pragnie jedynie zwrócić uwagę na wybrane przez siebie zagadnienia, które w jego ocenie zasługują na opisanie, raczej pomijając szersze rozważania historyczne oraz ówczesne stosunki między Polską a Niemcami. Ambiwalencja w podejściu do nazizmu wśród myślicieli endeckich wynika z jednej strony ze stanowisk antyniemieckich, które były charakterystyczne dla obozu narodowego w dwudziestoleciu międzywojennym, ale również z drugiej strony nie da się pominąć pewnych fascynacji sprawnością działania ruchu hitlerowskiego, zwłaszcza wśród

młodego pokolenia narodowców, nastawionego bardziej radykalnie. Początkowy entuzjazm wobec niemieckiego narodowego socjalizmu stopniowo jednak łagodniał przede wszystkim z uwagi na rasizm, neopogaństwo oraz obawy przed coraz większym znaczeniem Niemiec w Europie i wzroście ich potęgi¹.

Wprowadzenie

Krzysztof Kawalec, jako przesłanki zafascynowania nazizmem przez obóz narodowy wskazuje pogłębianie się podziałów narodowościowych oraz społecznych w dobie kryzysu gospodarczego, a także brutalność walk politycznych². Można w tym miejscu stwierdzić, iż ta fascynacja bardziej niż autentyczną inspiracją była formą podziwu skuteczności i siły hitleryzmu w Niemczech, zwłaszcza wyrażaną przez młodsze pokolenie polskich narodowców, zarzucającym „starszym” niemoc w działaniu i osiągnięciu sukcesów politycznych na polskim gruncie. Za bardziej przedmiotowym traktowaniem nazizmu może przemawiać również fakt, że największą popularność zyskiwał w okresie rozpadów wewnątrz obozu narodowego, natomiast już od 1934 r. zmniejszyło się zainteresowanie prasy sytuacją Niemiec³. Na proces zainteresowania ideologią nazistowską należy patrzeć w szerszym kontekście – budziła ona ciekawość na gruncie zjawiska walki pomiędzy siłami „narodowymi” oraz siłami „rozkładu”⁴. W poszukiwaniu przepisu na sukces polityczny, wzorując się na narodowych socjalistach, znaczna część młodego pokolenia narodowców stworzyła elementy, pozwalające na przybliżenie się do politycznej wygranej. Były to: antysemicka nagonka, łączenie demagogii społecznej z nacjonalistycznymi hasłami oraz nowe metody działania, mające na celu ujęcie ruchu społecznego jako swoistej armii⁵. Jednakże zdecydowanie przeciwko demagogii socjalnej występował Roman Dmowski, uważając ją za znaczącą słabość hitleryzmu. Miała ona, jego zdaniem, tworzyć nierealne oczekiwania społeczeństwa wobec podniesienia standardów życia, co szybko mogło wymknąć się spod kontroli. Niemiecki nacjonalizm, zdaniem Stanisława Kozickiego, polityka, publicysty i współpracownika Dmowskiego, był przepełniony mesjanizmem oraz przekonaniem o wyższości rasy germańskiej, co czyniło go *par excellence* pogańskim⁶. Wspomniany myśliciel porównywał ruch nazistowski z rosyjskim komunizmem oraz włoskim faszyzmem, za ich wspólne cechy uznając totalitaryzm,

¹ A. S. Kotowski, *Narodowa Demokracja wobec nazizmu i Trzeciej Rzeszy*, Toruń 2006, s. 37.

² K. Kawalec, *Narodowa Demokracja wobec faszyzmu 1922-1939*, Warszawa 1989, s. 177.

³ *Ibidem*, s. 178.

⁴ *Ibidem*.

⁵ *Ibidem*, s. 180.

⁶ M. Marszał, *Włoski faszyzm i niemiecki narodowy socjalizm w poglądach ideologów Narodowej Demokracji 1926-1939*, Wrocław 2001, s. 99.

antyparlamentaryzm i antydemokratyzm⁷. Jerzy Dronik, ideolog Narodowej Demokracji oraz od 1931 r. stały korespondent „Gazety Warszawskiej” i „Kurier Poznański” w Berlinie, zwracał uwagę na ducha militarystyki w ruchu hitlerowskim, który kształtował nową moralność oraz był podstawą myślenia o państwie. Oczywiście, opisując stosunek Narodowej Demokracji do nazizmu należy podkreślić, iż dostrzegano zagrożenia hitlerowskiego imperializmu dla niepodległości państwa polskiego. Jerzy Drobniak, jeszcze przed dojściem Hitlera do władzy, w czerwcu 1932 r. na zebraniu Obozu Wielkiej Polski w Poznaniu ostrzegał przed agresywną polityką nazistów wobec ziem polskich⁸. Już wtedy obawiał się wojny i uważał, że należy dostosować ustrój państwa polskiego w sposób umożliwiający jak najlepsze przygotowanie się do wojny. Jak pokazał czas, jego obawy się potwierdziły. Podobne poglądy można zaobserwować także u Karola Stojanowskiego, który w wielu publikacjach podkreślał zagrożenie dla istnienia Rzeczypospolitej ze strony narodowego socjalizmu. Przekonywał, iż polityka Niemiec wobec tego obszaru doprowadzi do kolejnego rozbioru Polski. Jego zdaniem ruch nordycki wspólnie z hitlerowcami dążył do utworzenia Trzeciej Rzeszy w celu unifikacji terenów zamieszkałych przez ludność nordycką⁹. W związku z tym, twierdził Stojanowski, ziemie Rzeczypospolitej miały mieć kluczowe znaczenie dla powodzenia tego planu, albowiem bez nich Niemcy nie byłyby w stanie zbudować odpowiedniego autorytetu oraz nie miałyby dostatecznych sił do budowy Trzeciej Rzeszy¹⁰.

Obóz narodowy wobec poszczególnych elementów ideologii nazistowskiej

1. Religia

Choć z perspektywy polskiego nacjonalizmu niemiecki narodowy socjalizm był oceniany krytycznie, to jednak za punkty wspólne obrać można podobne wskazanie „wrogów”, którymi byli przede wszystkim Żydzi, ale również komuniści czy masoni¹¹. Zaznaczyć należy, iż jednak, pomimo tego podobieństwa, znaczący sprzeciw wobec nazizmu budziło jego „barbarzyńskie” neopogaństwo, które powodowało wrogość wobec chrześcijaństwa, a nawet mówiło się

⁷ *Ibidem*.

⁸ „Z polskiego punktu widzenia musimy przede wszystkim zwrócić uwagę na ostrze antypolskie ruchu hitlerowskiego, na jego teorię o konieczności zdobycia ziemi dla Niemiec na wschodzie, co w związku z jego charakterem agresywnym i militarnym stwarza otwartą groźbę dla Polski, na której odparcie musimy być w pełni przygotowani.” J. Drobniak, *Jak Hitler dochodził do władzy*, „Kurier Poznański” 1932, nr 284.

⁹ M. Marszał, *op. cit.*, s. 204.

¹⁰ *Ibidem*.

¹¹ A. S. Kotowski, *op. cit.*, s. 44.

o przejściu przez nazizm roli nowej religii, w której *Führer* był ważniejszy od Chrystusa¹². Jawnie antykatolickie i antychrześcijańskie poglądy zostały wyrażone m.in. przez Alfreda Rosenberga w jego książce *Mit XX wieku*, w której sam siebie nazywał „poganinem germańskim”¹³. Wspomniany ideolog nazizmu atakował także protestantyzm, zarzucając mu niezrozumienie teorii rasowych¹⁴. Jerzy Drobnik jednakże był zdania, iż duża część hitlerowców była religijnie indyferentna. Pomimo zawarcia w lipcu 1933 r. konkordatu ze Stolicą Apostolską przez rząd Hitlera, to jednak oczywistością była fikcyjność znajdujących się w nim zapisów. Dość w celu egzemplifikacji wspomnieć o morderstwie prezesa Agencji Katolickiej w Niemczech Ericha Klausenera w 1934 r., a także aresztowaniu setek niemieckich duchownych przez Tajną Policję Stanu¹⁵. Maciej Marszał przytacza również w tym kontekście przykład wzmożenia prześladowań katolików w Niemczech na przełomie stycznia i lutego 1934 r., mających związek z kazaniami kardynała Michaela Faulhabera wymierzonymi w rasizm oraz krytykującymi nowo powstającą doktrynę religii nordyczno-germańskiej¹⁶.

Karol Stojanowski, antropolog związany z Narodową Demokracją, opisywał narodziny w Niemczech nowej religii germańsko-nordycznej, zwaną „religią niemiecką”¹⁷. Wspomniany autor nazywał nowy system wierzeń w Niemczech mianem religii „genoteistycznej”, której elementem było przede wszystkim dążenie do deifikacji rasy¹⁸. Jak sam pisał „Z tych więc względów nazwałem nową niemiecką religję genoteizmem od greckiego <<génos>> oddającego słowo i pojęcie <<rasa>> oraz nawiązującego do haseł populacyjnych i eugenicznych”¹⁹. Ten nowy nurt religijny w Niemczech wyrósł przede wszystkim na gruncie rozkładu protestantyzmu niemieckiego. Stojanowski jako jedną z przyczyn rozwoju neopogaństwa wskazywał również działalność masonerii oraz silnie rozwijające się intelektualne prądy rasistowskie. Ten ideolog Narodowej Demokracji wyrażał obawy przesiąknięcia genoteizmu do życia intelektualnego polskiego obozu narodowego. Bał się bezrefleksyjnego kopiowania niemieckich wzorców, którym odpór miał dać katolicyzm zakorzeniony w narodzie polskim. Twierdził, iż w razie zdobycia władzy przez siły obce obozowi narodowemu genoteizm rozwinąłby się w Polsce w formie neopogaństwa. Dostrzegął też już nawet pewne załączki genoteizmu na ziemiach Rzeczypospolitej w postaci ugrupowań

¹² *Ibidem*.

¹³ M. Marszał, *op. cit.*, s. 104.

¹⁴ J. Drobnik, *Przesilenie w protestantyzmie: ucięcie głowy*, „Gazeta Warszawska” 1934, nr 13.

¹⁵ M. Marszał, *op. cit.*, s. 157.

¹⁶ *Ibidem*.

¹⁷ K. Stojanowski, *Rasizm i genoteizm a przyszłość katolicyzmu w Polsce*, „Myśl Narodowa” 1936, nr 5, s. 66.

¹⁸ *Ibidem*.

¹⁹ *Ibidem*.

odrzucających ideę narodową oraz wyrażających idee antysemitki i antyklerykalne, które wzorowały się na hitlerystwie²⁰.

2. Państwo

Sprzeciw budziło również podporządkowanie struktur państwa ideologii narodowosocjalistycznej – wizja ustroju państwowego u narodowych demokratów oscylowała wokół zasad demokratyczno-parlamentarnych na wzór zachodni (zwłaszcza fascynacja Dmowskiego systemem angielskim), chociaż nie wszystkie ugrupowania wewnątrz Narodowej Demokracji były jednoznacznie krytyczne. Wacław Komornicki, prawnik związany ze Stronnictwem Narodowym, wskazywał na marksistowskie korzenie totalitaryzmu zarówno niemieckiego, jak i włoskiego – w jego opinii marksizm bowiem dostarczał tym dwóm totalizmom zaplecza w postaci materialistycznego postrzegania świata oraz kultu siły²¹. Poddawał również krytyce zniesienie wolności prasy, niezawisłości sądów, czy wreszcie tworzenie obozów koncentracyjnych i podkreślał degradujący wpływ tych metod na kondycję narodu²². Z kolei Jędrzej Giertych, jeden z przywódców Stronnictwa Narodowego, zdawał się bagatelizować totalitarny ustrój nazistowski, twierdząc, iż ucisk oraz terror policyjny nie były aż tak odczuwalne, a osoby niezwiązane z polityką nie miały czego się obawiać²³. Jednakże pod koniec lat trzydziestych zaostrzył ton swoich wypowiedzi zdecydowanie krytykując nazistowski kult wodza, jednocześnie podkreślając niemożność jego recepcji na grunt polski w takim samym wydaniu jak w Niemczech. Stanisław Kozicki zwracał uwagę na antydemokratyczną postawę ruchu hitlerowskiego – poparcie dla „państwa partii”²⁴, przekonanie, iż posłowie reprezentują wolę partii, a nie narodu oraz chęć objęcia władzy bez względu na metody polityczne²⁵. Wyżej wspomniany myśliciel krytykował również doktrynę narodową hitlerystki, zarzucając jej prymitywizm, na który przede wszystkim składały się nawiązania do reformacji, krzyżowców oraz Prus²⁶. Narodowy socjalizm nazywał on „najzdem barbarzyńców” na cywilizację europejską, a Polsce wyznaczył rolę obrońcy tej cywilizacji²⁷.

²⁰ M. Marszał, *op. cit.*, s. 208. Wśród nich wymieniał m.in. grupę „Zadruga”, „Demiurga”, czy ośrodek ludowy „Wici”. *Ibidem*.

²¹ W. Komornicki, *Totalizm a Polska*, „Myśl Narodowa” 1937, nr 49.

²² „(...) czy to wszystko nie wywiera ujemnego wpływu wychowawczego na naród? Czy nie osłabia go wewnętrznie?”. *Ibidem*.

²³ A. S. Kotowski, *op. cit.*, s. 47.

²⁴ M. Marszał, *op. cit.*, s. 97.

²⁵ *Ibidem*.

²⁶ *Ibidem*, s. 116.

²⁷ *Ibidem*.

O gospodarczym programie narodowych socjalistów pozytywnie wyrażał się Roman Rybarski. W 1936 r. był pod wrażeniem sukcesów gospodarczych Niemiec – likwidacji bezrobocia, rozbudowy przemysłu zbrojeniowego, wprowadzenia robót publicznych, jak również aktywizacji rolnictwa²⁸. Fakt przeprowadzenia radykalnych reform gospodarczych Rybarski upatrywał w zaufaniu społecznym, którym cieszył się Hitler i bez którego nie byłyby one możliwe. Roman Rybarski, oceniając niemiecki narodowy socjalizm zaliczał go, obok włoskiego faszystów i Rosji bolszewickiej, do tzw. „państw monopolistycznych”. Partia, uosabiająca państwo stworzyła według niego monopol w sferach gospodarki, społeczeństwa i polityki. Zmonopolizowanie tych dziedzin oceniał jednoznacznie negatywnie. W tym kontekście kontestował również idee kultu wojska oraz „zmilitaryzowanie państwa”, w którym siła była przekładana ponad prawo²⁹.

Jerzy Drobniak wskazywał na proces „ujednolicania” państwa niemieckiego, który *de facto* oznaczał przejście kontroli lub likwidację struktur społeczno-politycznych przez hitlerowców³⁰. Obejmował wszystkie dziedziny życia obywateli. Pozytywnie oceniał działania narodowych socjalistów podjęte w celu „walki z rozkładem moralnym”, na który składały się zakazanie transmitowania muzyki jazzowej w 1933 r. (miał być to wyraz ucywilizowania narodu), a także zamykanie domów publicznych³¹. Ten sam działacz również ingerencję w gospodarkę przez rząd hitlerowski oceniał pozytywnie, jednocześnie dostrzegając podobieństwa między gospodarkami hitlerowskich Niemiec i Związku Radzieckiego, objawiające się w podporządkowaniu ekonomii polityce³².

3. Rasizm

O ile wielość opinii w tak zróżnicowanym środowisku raczej nie wzbudza większych kontrowersji, to jednak w przypadku komponentów rasistowskich w ideologii narodowosocjalistycznej spotkały się niemalże z jednolitym odrzuceniem³³. Polski nacjonalizm tworzył naród, a nie rasa, a ponadto ważną rolę odgrywała religia katolicka, stąd teorie rasistowskie na gruncie polskim nie miały racji bytu. Wpływ religii w tym kontekście objawiał się zwłaszcza odrzuceniem eugeniki, ponadto odrzucano sterylizację, czy też nie zgadzano się na rasistowskie usprawiedliwianie postaw antysemitycznych. Rasizm jako pogański był obcy dla

²⁸ *Ibidem*, s. 136.

²⁹ *Ibidem*, s. 137.

³⁰ *Ibidem*, s. 152.

³¹ *Ibidem*, s. 152-153.

³² J. Drobniak, *Gospodarka planowa hitlerizmu*, „Gazeta Warszawska” 1934, nr 80.

³³ Nie licząc części młodszych działaczy, którzy odwołując się do tych teorii próbowali uzasadniać własny antysemityzm, za co zresztą zostali skrytykowani. A. S. Kotowski, *op. cit.*, s. 51.

polskiego nacjonalizmu przesiąkniętego katolicyzmem. W związku z tym wiązało się to z poglądem wśród działaczy Narodowej Demokracji, iż rasizm był nie do pogodzenia z chrześcijaństwem, albowiem rasizm hitlerowski był koncepcją „panbiologiczną”, na wskroś materialistyczną, negującą światopogląd oparty o wiarę w Boga³⁴.

Dmowski twierdził, iż rasizm w doktrynie nazistowskiej wynikał ze związków NSDAP z masonerią oraz był narzędziem niemieckiego imperializmu³⁵. Karol Stojanowski na łamach „Myśli Narodowej” stał na stanowisku, iż ruch narodowosocjalistyczny doszedł do władzy dzięki oparciu się na doktrynie rasowej, na której z kolei opierały się staropruskie loże masońskie³⁶.

Tam, gdzie odwoływano się do rasizmu w myśli narodowych demokratów było widać traktowanie tego zagadnienia raczej instrumentalnie, aniżeli doktrynalnie. Rasizm był użyteczny na tyle, na ile przynosił polityczne sukcesy, natomiast nie był rozpatrywany w kategoriach mitologii rasowej.

Jerzy Drobniak uważał, że rasizm w Niemczech urastał do rangi mitu, czy wręcz nowego wyznania. Na łamach „Gazety Warszawskiej” pisał, iż objawy przenikania rasizmu do ustawodawstwa były związane z zapewnieniem „czystości biologicznej” w narodzie niemieckim, a także ze wzmocnieniem rozrodczości w niemieckiej rodzinie³⁷.

Były jednakże i takie ugrupowania, które zaaprobowały teorie rasistowskie i inkorporowały je do własnego programu ideowego – takim przykładem była grupa „Zadruga”, która co prawda po 1934 r. odcięła się od Stronnictwa Narodowego, niemniej stanowi ciekawy przykład ugrupowania, którego członkowie byli określani jako „ultranacjonałiści pogańscy”³⁸. Jan Stachniuk, wokół którego skupiona była ta grupa miał twierdzić nawet, iż nazizm był dlań zbyt liberalny³⁹. Jednakże, jak twierdzi Albert S. Kotowski⁴⁰ nawet tutaj nie można mówić o przejściu wprost teorii rasistowskich wywodzących się z nazizmu.

³⁴ M. Musielak, *Polska międzywojenna myśl polityczna i społeczna wobec rasizmu i higieny rasowej w Trzeciej Rzeczy*, „Studia nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi” 2009, t. 31, s. 261.

³⁵ K. Kawalec, *op. cit.*, s. 179.

³⁶ K. Stojanowski, *Przeciwmasoneria czy masoneria?*, „Myśl Narodowa” 1934, nr 22, s. 321.

³⁷ J. Drobniak, *Wcielanie teorii rasowych*, „Gazeta Warszawska” 1934, nr 177.

³⁸ M. J. Chodakiewicz, J. Mysiakowska-Muszyńska, W. J. Muszyński, *Polska dla Polaków! Kim byli i są polscy narodowcy*. Poznań 2015, s. 208.

³⁹ A. S. Kotowski, *op. cit.*, s. 56.

⁴⁰ *Ibidem*.

4. Antysemityzm

Inaczej ma się kwestia antysemityzmu. Przedstawiciele endecji zdawali się rozumieć i akceptować politykę narodowych socjalistów wobec Żydów (choć nie bez zastrzeżeń) – miało to związek przede wszystkim z walkami wewnętrznymi na arenie politycznej II RP⁴¹. Największy wpływ na członków Narodowej Demokracji wywarły przede wszystkim hasła antyżydowskie proponowane przez Dmowskiego. Warto zaznaczyć, iż ówczesny polski antysemityzm bardziej niż na podłożu rasowym swoje korzenie miał na gruncie ekonomicznym. Niechęć wobec Żydów była motywowana m.in. brakiem ich asymilacji oraz znaczącym udziałem w handlu. Doniosły udział ludności żydowskiej w gospodarce narodowej wspomagał przekonanie w obozie narodowym o wypieraniu przez tę ludność Polaków z ich miejsc pracy oraz „zawłaszczenie” przez nich klasy mieszczańskiej⁴². Józef Prądzyński, duchowny związany z Obozem Wielkiej Polski oraz Stronnictwem Narodowym, na łamach „Kuriera Poznańskiego” tak opisywał działania niemieckich narodowych socjalistów wobec Żydów - „Z zainteresowaniem patrzą teraz wszyscy na Niemcy, które bezwzględnie, ale skutecznie i naogół sprawiedliwie, a wielu szczegółach nawet zgodnie z konstytucjami apostolskimi oraz orędziami biskupów i postanowieniami synodów likwidują u siebie sprawę żydowską”⁴³. Co jest raczej stwierdzeniem mocno przesadzonym, a wręcz demagogicznym, biorąc pod uwagę późniejsze stanowisko Kościoła wobec nazizmu⁴⁴. Prądzyński nie był jedynym duchownym, który otwarcie przejawiał postawę antysemitką, a przeciwko Żydom występował również ks. Franciszek Błotnicki. Zarzucał on Żydom krzewienie alkoholizmu, religijnego indyferentyzmu oraz wzywał do walki z nimi, wskazując przy tym, iż walka ta zgodna jest z zasadami religii katolickiej⁴⁵. Antysemityzm również rozwijał się w świecie akademickim – zwłaszcza poprzez wprowadzenie zasad *numerus clausus* oraz *numerus nullus*⁴⁶. Albert S. Kotowski przytacza⁴⁷ tajne raporty informacyjne Ministerstwa Spraw

⁴¹ *Ibidem*, s. 57.

⁴² *Ibidem*, s. 58.

⁴³ J. Prądzyński, *Twarda konieczność*, „Warszawski Dziennik Narodowy” 1935, nr 128, s. 3, przedruk artykułu J. Prądzyńskiego z „Kuriera Poznańskiego”.

⁴⁴ W encyklice *Mit brennender Sorge* wydanej 14 marca 1937 r. przez papieża Piusa XI wyraźnie widać wystąpienie przeciwko systemowi nazistowskiemu oraz ideom neopogańskim, rasistowskim i antychrześcijańskim. Zob. więcej P. Szuppe, *Nazizm w encyklice Piusa XI Mit brennender Sorge*, „Studia Historyczne” 2018, z. 3 (243), s.73-85. Pomimo to, iż wyżej wymieniona encyklika została wydana w dwa lata po tekście J. Prądzyńskiego, to wskazuje ona jednak na tendencje do jawnego występowania przez Kościół przeciwko ideologii nazistowskiej raczej niż usprawiedliwiania metod jej działań.

⁴⁵ F. Błotnicki, *Antysemityzm a religia*, „Warszawski Dziennik Narodowy” 1936, nr 336, s. 3.

⁴⁶ Zob. więcej Z. Trębacz, *Antysemityzm uniwersytecki w dwudziestoleciu międzywojennym*, <https://www.jhi.pl/artykuly/antysemityzm-uniwersytecki-w-dwudziestoleciu-miedzywojennym,3634> (dostęp: 16.03.2023).

⁴⁷ A. S. Kotowski, *op. cit.*, s. 61-62.

Wewnętrznych dotyczące działalności antyżydowskiej członków Narodowej Demokracji – m.in. utworzenie „działu do spraw Żydów” w Warszawie przy biurze centralnym Młodzieży Wszechpolskiej.

Wskazywano na związek między przejściem władzy przez nazistów w Niemczech, a radykalizowaniem się członków Narodowej Demokracji oraz przyznawanie się przez nich do inspiracji nazistowskimi metodami walki. Publicysta „Myśli Narodowej” Stanisław Pieńkowski pochwałał prześladowania Żydów w Niemczech, wskazując, iż wzmocni to siłę i jedność Niemców⁴⁸. Ponadto w bardzo brutalnym tonie wypowiadał się na łamach wspomnianego czasopisma, zarzucając Żydom bycie mordercami [„(...)miljonowe rzezie narodów aryjskich sprawiali, we krwi i błocie najohydniejszych morderstw z rozkoszą się pławili”]⁴⁹. Usprawiedliwiał działania nazistów, twierdząc, iż to same ofiary przyczyniły się do zgotowanego im losu – „Żydzi płaczą. Niechajże spojrzą na łapy własne – purpurowe i lepkie od krwi ofiar pomordowanych.”⁵⁰.

Również środowisko związane z czasopismem „Rozwój” wyraźnie odwoływało się do retoryki antysemitki, przede wszystkim wskazując na terror, jako pożądaną metodę rozprawienia się z mniejszością żydowską, wprost inspirując się metodami hitlerowskimi⁵¹.

Gdy we wrześniu 1935 r. w Niemczech uchwalono tzw. „ustawy norymberskie”⁵², to ich odbiór wśród działaczy endeckich również był pozytywny.

Dobrym przykładem „antysemitki obsesji” mogą być poglądy samego Dmowskiego, który obarczał Żydów winą za niepowodzenia na arenie wewnętrznej i międzynarodowej po I wojnie światowej, a także za kryzys gospodarczy oraz wyrażał przekonanie, jakoby prezydent Stanów Zjednoczonych Thomas Woodrow Wilson i brytyjski premier David Lloyd George byli „żydowskimi agentami”⁵³.

Na marginesie warto jeszcze w tym kontekście wskazać na ciekawą ewolucję myśli o ideologii nazistowskiej w kontekście antysemityzmu, mianowicie pojawiły się tendencje do szukania paraleli pomiędzy judaizmem i nazizmem. W „Myśli Narodowej” Jan Świerzanowicz pisał, iż Niemcy przejęli od Żydów ideę narodu wybranego, a także podkreślał, że „mit rasy

⁴⁸ *Ibidem*, s. 63.

⁴⁹ S. Pieńkowski, *Podwójna miara*, „Myśl Narodowa” 1933, nr 22, s. 4.

⁵⁰ *Ibidem*.

⁵¹ K. Kawalec, *op. cit.*, s. 178.

⁵² Właśc. „Ustawa o obywatelstwie Rzeszy i Ustawa o ochronie czci i krwi niemieckiej” – ustawy te przyznały ludności żydowskiej w Niemczech status obywateli drugiej kategorii, a także wprowadzały zakaz zawierania związków małżeńskich oraz utrzymywania kontaktów seksualnych z „Aryjczykami”. M. Musielak, *op. cit.*, s. 261.

⁵³ A. S. Kotowski, *op. cit.*, s. 65.

i krwi nie wymaga uzasadnienia naukowego, wymaga wiary, a ta istnieje.”⁵⁴, co wskazywało na *quasi*-religijny charakter ideologii nazistowskiej.

Jak widać kwestia antysemityzmu u Narodowych Demokratów była kwestią, która z innych przesłanek była popierana w znacznym stopniu. Jednakże warto jeszcze raz podkreślić, iż głównym rodzajem wspomnianych przesłanek były przesłanki ekonomiczno-społeczne, a nie przesłanki rasowe w wydaniu narodowosocjalistycznym. Janina Kostkiewicz wskazuje⁵⁵ na dystansowanie się myślicieli związanych z obozem narodowym wobec antysemityzmu rasistowskiego, którzy co do zasady nie posługiwali się pojęciem „rasa”, a zatem wątki o gorszym statusie rasowym Żydów nie były u nich obecne. W opinii polskiego obozu narodowego jedną z przyczyn niemieckiej nienawiści do Żydów była zdrada przez nich interesu niemieckiego podczas i pod koniec I wojny światowej, która miała charakter polityczny i ekonomiczny⁵⁶. Jednakże nie usprawiedliwiała to, w ocenie wielu z narodowych demokratów, tak dużej skali antysemityzmu.

Karol Stojanowski twierdził, iż źródła antysemityzmu niemieckiego nie były już czysto ekonomiczne czy polityczne, lecz ewoluowały w kierunku antysemityzmu rasistowskiego. Krytyka takiego antysemityzmu świadczy o nieistnieniu jego polskiego odpowiednika na gruncie religijnym czy rasowym, albowiem w Polsce antysemityzm był ruchem ekonomicznym, skierowanym przeciwko tej ludności, która, w myśl publicystów obozu narodowego, poddawała opresji ekonomicznej ludność polską⁵⁷.

5. Antykomunizm

Kolejną cechą narodowego socjalizmu, na którą Narodowi Demokraci byli skłonni patrzeć pozytywnie był antykomunizm. Przede wszystkim popierali aparat terroru stosowany wobec komunistów w Niemczech. Sam Dmowski przepowiadał szybki upadek zarówno kapitalizmu, jak i komunizmu, będąc zdania, iż systemy te zostaną zastąpione przez nacjonalizm jako narodowy ustrój państwa⁵⁸. Popularna była wówczas opinia, jakoby komunizm był tworem żydowskim, który został Rosjanom w ZSRR narzucony siłą. Stanisław Kozicki zwracał uwagę na antykomunistyczne wypowiedzi Hitlera, wskazując go jako

⁵⁴ J. Świerzyński, *Tragedia religijna Niemiec. Na marginesie książki L. Halbana*, „Myśl Narodowa” 1938, nr 20, s. 306.

⁵⁵ J. Kostkiewicz, *Polski nurt krytyki nazizmu przez rok 1939. Aspekty ideologiczne i pedagogiczne*, Kraków 2020, s. 156.

⁵⁶ *Ibidem*.

⁵⁷ *Ibidem*, s. 158.

⁵⁸ A. S. Kotowski, *op. cit.*, s. 71.

rzecznika walki z komunizmem zarówno na gruncie wewnętrznym, jak i na arenie międzynarodowej.

Roman Dmowski wobec Adolfa Hitlera i narodowego socjalizmu

Warto jeszcze wspomnieć o stanowisku samego Dmowskiego wobec Hitlera i nazizmu. Z pism Dmowskiego wyłania się obraz *Führera* jako zręcznego hipnotyzera, który oczarował nie tylko społeczeństwo niemieckie, ale również znamienitych polityków zagranicznych⁵⁹. Ta rola „hipnotyzera” nie powinna być jednak kojarzona z postacią komika, czy osoby prowadzącej tanie spektakle – Hitler w oczach Dmowskiego był wyrazicielem woli oraz ducha narodu niemieckiego, jego rola była niemalże mistyczna. Był wręcz predestynowany do objęcia roli wodza⁶⁰. „Wchłania w siebie z niesłychaną łatwością wszystkie myśli i uczucia, którymi żyje dzisiejszy naród niemiecki w różnych warstwach i odłamach. Przerabia je szybko w sobie na hasła i programy i wyrzuca z siebie z talentem, budzącym nie zapał już, ale szal w słuchaczach. Tym sposobem wszystkie myśli i uczucia dzisiejszego narodu niemieckiego znajdują swe odbicie w hitleryzmie i Hitler jest uznany za wcielenie ducha narodowego”⁶¹. Ten dosyć rozległy cytat dobrze obrazuje fascynację Dmowskiego „hipnotycznym szalem” wodza Trzeciej Rzeszy.

Jednakże samo sprawowanie władzy przez Hitlera przywódca endecji oceniał raczej negatywnie. Przede wszystkim oczywistym był problem władzy *Führera* w kontekście jego przemijalności jako jednostki – obdarzonego wielką charyzmą wodza, który był w stanie porwać naród, ale jeżeli by go zabrakło, to cały system mógł się zapaść. Dmowskiemu również nie odpowiadał kierunek zmian ustrojowych proponowanych przez nazistów, chociaż doceniał fakt zaprowadzenia względnego porządku wewnętrznego⁶². Polityczna militaryzacja doprowadziła do upadku prawa w Niemczech. Dmowski zarzucał zarówno hitleryzmowi, jak i włoskiemu faszyzmowi, iż zatraciły potrzebę tworzenia nowego prawa⁶³. Prawo pisane zastąpiła wola wodza⁶⁴. Krytyka nazistowskiej dyktatury nasiliła się u przywódcy polskich narodowych demokratów zwłaszcza w latach trzydziestych.

⁵⁹ M. Andrzejczak, *Faszyzm włoski i hitleryzm w publicystyce Romana Dmowskiego w latach 1922-1939*, Wrocław 2010, s. 134, przypis 22.

⁶⁰ *Ibidem*, s. 135.

⁶¹ R. Dmowski, *Hitleryzm jako ruch narodowy*, [w:] *Idem, Wobec rodzących się totalitaryzmów*, Kraków 2020, s. 225-226.

⁶² Dmowski za jedyny godny podziwu fakt w programie hitleryzmu uważał innowacyjność zorganizowania narodu na tle Europy. M. Andrzejczak, *op. cit.*, s. 141, przypis 45.

⁶³ R. Dmowski, *Militaryzacja polityki*, [w:] *Idem, op. cit.*, s. 326.

⁶⁴ „Usłyszeliśmy, że prawem jest to, co postanowił Hitler”. *Ibidem*.

Przywódca narodowych demokratów doceniał działania hitlerowców w walce z kryzysem na początku lat trzydziestych, był zwłaszcza pod wrażeniem dyscypliny panującej w strukturach partii oraz ofiarności poświęcania się dla idei. Pomimo to krytykował nazistów za brak jednoznacznego występowania przeciw zepsuciu moralnemu, a jak uważał, Berlin był wówczas stolicą upadku obyczajów⁶⁵.

W kontekście antysemityzmu Dmowski uważał, iż wystąpienia przeciwko Żydom w Niemczech wynikały z próby organizacji narodu niemieckiego. Według przywódcy obozu narodowego pozycja społeczna Żydów była odwrotnie proporcjonalna do ich populacji w Niemczech, co miało być przyczynkiem konfliktów⁶⁶. Warto zwrócić uwagę, iż zdaniem Dmowskiego nazistowska akcja antyżydowska miała swoje podłoże bardziej w chęci ograniczenia wpływów żydowskich w kraju, niż z samych tendencji antysemitycznych w narodzie niemieckim, te ostatnie bowiem uznawał za typowe również w innych krajach Europy w tym okresie⁶⁷. Źródłem takich przekonań było przeświadczenie przywódcy narodowych demokratów o „supremacji międzynarodowego żydostwa w świecie”⁶⁸. Roman Dmowski wyraził również, zupełnie nietrafiony z perspektywy czasu, pogląd, jakoby polityka narodowych socjalistów wobec Żydów zostanie częściowo lub całkowicie zahamowana. Wynikało to z faktu silniejszego jednak zasymilowania ludności żydowskiej w Niemczech niż miało to miejsce w Polsce oraz generalnego popierania przez nich niemieckiej racji stanu⁶⁹.

W kwestii rasizmu, będącego jedną z kluczowych „idei” hitleryzmu Dmowski przyjął stanowisko deprecjonujące tę koncepcję. Świadom był bowiem tego, iż w gruncie rzeczy ciężko było mówić o „czystości rasy”, biorąc pod uwagę historię Europy i przemieszanie się ludności na przestrzeni wieków na jej obszarze. Sceptycyzm również dominował w jego podejściu do koncepcji „rasy panów” – Dmowski uważał, iż są to doktryny naginające rzeczywistość do teorii, a nie teorie pasujące do rzeczywistości⁷⁰. Rasizm prowadził do regresu cywilizacyjnego. Był całkowitym zaprzeczeniem postępu, który zdaniem Dmowskiego polegał na integracji

⁶⁵ M. Andrzejczak, *op. cit.*, s. 142.

⁶⁶ *Ibidem*, s. 158. M. Andrzejczak przytacza dane statystyczne zaprezentowane przez R. Grünbergera, wskazujące procent ludności żydowskiej, wykonującej tzw. wolne zawody w ówczesnych Niemczech, wiążące się niewątpliwie z prestiżem społecznym – Żydzi stanowili 16% prawników, 10% lekarzy i dentyków, 17% bankierów. Por. R. Grünberger, *Historia społeczna Trzeciej Rzeszy, T. II*, Warszawa 1987, s. 362-363. M. Andrzejczak, *op. cit.*, s. 158.

⁶⁷ *Ibidem*, s. 160.

⁶⁸ *Ibidem*. Jednak należy w tym miejscu poczynić zastrzeżenie, iż te poglądy Dmowskiego były głoszone przed objęciem urzędu kanclerza przez Hitlera, w tym też czasie hitleryzm był dla narodowego demokraty ruchem o zamglonym i niejasnym światopoglądzie. Tamże.

⁶⁹ K. Jonca, *Przemiany struktury społecznej Żydów w Trzeciej Rzeszy (1933-1945)*, „Studia nad faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi”, T. 15, Wrocław 1992, s. 106.

⁷⁰ M. Andrzejczak, *op. cit.*, s. 173.

społeczeństwa, opartej na moralności⁷¹. Wzbudzanie w społeczeństwie instynktów rasowych prowadziło do jego wewnętrznej degradacji, albowiem moralność zaczęła być wypierana przez instynkty zwierzęce, które to były zaprzeczeniem rozwoju cywilizacyjnego⁷².

Hitlerowcy usilnie poszukiwali spoiwa, mającego połączyć naród niemiecki. Tym czynnikiem miał być powrót do zwyczajów starogermańskich oraz zwrot w stronę neopogaństwa. Dmowski uznawał jednak tę taktykę za błąd polityczny, albowiem neopoganizm był systemem tak odległym, iż jego implementacja oraz wpływ moralny mogłby w gruncie rzeczy pozostać znikomy. Ponadto, podobnie jak w przypadku teorii rasistowskich, neopoganizm miał być w oczach twórcy polskiej idei narodowej czynnikiem uwsteczniającym naród niemiecki, niegodnym człowieka cywilizowanego, a wręcz barbarzyńskim⁷³. Polityka wyznaniowa narodowych socjalistów nie cieszyła się uznaniem Dmowskiego. Powrót do wierzeń neopogańskich stanowił zdaniem przywódcy narodowych demokratów zanegowanie zasad cywilizacji europejskiej⁷⁴. Wspomniany zwrot wyznaniowy nie był wynikiem przypadku, a zbiegł się w czasie z kryzysem protestantyzmu, który zauważał również Dmowski, który zresztą przepowiadał rychłe zniszczenie duchowości protestanckiej. Naród niemiecki uczestniczył więc w procesie destrukcji duchowego spoiwa, który miał znaleźć swoje ujście w, można by to nazwać, „zwrocie neopogańskim”.

Natomiast, chociaż Dmowski nie poświęcał dużo czasu na analizę tego zagadnienia, poparł on program nazistów walki z komunistami, a później również cieszył się ze zwycięstwa nad nimi. Był on niechętny komunizmowi, albowiem widział w nim zagrożenie dla ruchów narodowych. Wygranie z komunistami wiązało się ze stosowaniem tych samych brutalnych i śmiercionośnych metod walki, jakimi posługiwali się oni sami – Dmowski ilustruje to w ten sposób „W popularnym przedstawieniu wygląda ona (przeszkoda w komunistycznej rewolucji społecznej – przyp. aut.) tak, że zjawia się w Niemczech p. Adolf Hitler ze swymi wyznawcami i powiada: Macie bardzo jasny, bardzo realny program. Nam on trafia do przekonania i przyjmujemy go, z jedną wszakże poprawką: nie wy nas wytępicie, ale my was. I powiedziawszy, przystępuje do czynu”⁷⁵.

Dmowski, jako zaangażowany krytyk wolnomularstwa obserwował działania hitlerowców wobec łóż masonskich. Wątpił, iż ruch narodowych socjalistów zdoła uwolnić się od ich wpływów, biorąc pod uwagę fakt świetnej organizacji łóż na terenie Niemiec. Z uwagi

⁷¹ *Ibidem*, s. 174.

⁷² *Ibidem*.

⁷³ *Ibidem*, s. 178.

⁷⁴ *Ibidem*, s. 179.

⁷⁵ R. Dmowski, *Oblicze dwudziestego wieku*, [w:] *Idem, op. cit.*, s. 271.

na popieranie przez pruskich masonów teorii rasowych oraz wyznawanie ideologii „nordyzmu” Dmowski wysuwał przypuszczenie, iż hitleryzm może być ugrupowaniem, mającym służyć wewnętrznej walce między wschodniopruską masonerią a innymi lożami⁷⁶.

Zakończenie

Na koniec rozważań należy postawić pytanie – na ile optyka nazizmu w Niemczech była zrozumiała dla narodowych demokratów? O braku właściwego rozeznania funkcjonowania tego ruchu totalitarnego świadczy np. opinia Kazimierza Mariana Morawskiego, który na łamach wspomnianej już wielokrotnie tutaj „Myśli Narodowej” pisał, iż w celu wpływania na program NSDAP niezgodny z nauką Kościoła, do partii powinni zapisywać się niemieccy katolicy⁷⁷. Ten pogląd jest wyrazem braku faktycznego zrozumienia dynamiki działalności w partii totalitarnej – członkowie nie mają możliwości wpływania na program partii, a wszystkie wytyczne postępowania przychodzą „z góry”. Autentyczne zdziwienie hitlerowskimi metodami terroru w walce politycznej wykazywał Jerzy Drobnik, który przyrównywał sytuację wewnętrzną ówczesnych Niemiec do „Dzikiego Zachodu”, gdzie „(...) nie istniało żadne prawo, albo nawet, jeżeli istniało, było tak słabe, że kto nie chciał być ofiarą kuli lub noża, musiał bronić się sam i samemu wymierzać sobie sprawiedliwość.”⁷⁸. Popularne również były opinie, jakoby brutalizacja życia politycznego w Niemczech była wynikiem niepewności utrzymania się reżimu, któremu wciąż zagrażała opozycja. Nie zdawano sobie sprawy, że jest ona wynikiem *modus operandi* partii totalitarnej. Naiwnością cechowały się także poglądy wskazujące na powszechną szczęśliwość i entuzjazm społeczny wobec rządów hitlerowskich⁷⁹. Niektórzy publicyści związani z polskim nacjonalizmem uważali pewne elementy ideologii nazistowskiej za godne pochwały – „Narodowy socjalizm określiłbym raczej jako naturalny ruch biologiczno-organiczny, zmierzający do urzeczywistnienia doczesnych celów przyrodzonych, zdrowych zresztą i godziwych, jak: tężyzna fizyczna i moralna, radość życia, panowanie siły i piękna nad charłactwem i brzydotą, harmonijny rozwój uczuć indywidualnych i społecznych”⁸⁰. Niezrozumienie myśli i idei hitlerowskich widać wyraźnie także w poglądach publicysty takich czasopism jak „Myśl Narodowa” i „Gazeta Warszawska” – Adolfa Nowaczyńskiego. Na łamach wspomnianej „Myśli Narodowej” pisał, iż hitleryzm nie jest wrogo nastawiony wobec

⁷⁶ M. Marszał, *op. cit.*, s. 51.

⁷⁷ K. M. Morawski, *Hitleryzm i katolicyzm*, „Myśl Narodowa” 1932, nr 34, s. 493-495.

⁷⁸ J. Drobnik, *Dziki Zachód*, „Kurier Poznański” 1932, nr 358, s. 2.

⁷⁹ K. Kawalec, *op. cit.*, s. 183.

⁸⁰ W. Dutkowski, *O położeniu Kościoła w Trzeciej Rzeszy*, „Myśl Narodowa” 1938, nr 22, s. 339.

Słowiańszczyzny (w tym także Rzeczypospolitej) oraz jego oczy są zwrócone na sytuację wewnętrzną w kraju, przede wszystkim na walkę z Żydami⁸¹.

Były jednakże i głosy dostrzegające niebezpieczeństwo nazizmu i jego niezgodność z nacjonalizmem polskim. Krzysztof Kawalec przytacza⁸² w tym kontekście przykład Romana Dmowskiego, który, choć początkowo nastawiony optymistycznie względem rządów narodowych socjalistów, to od połowy lat trzydziestych „popaść miał w depresję, przewidując katastrofę i czwarty rozbiór Polski”⁸³. Jędrzej Giertych w 1939 r. opisywał nazizm jako ruch zakłamany, stosujący terror oraz niewolę⁸⁴. Te opinie nie pojawiały się jedynie w przededniu wojny, były wypowiedzane także wcześniej – już bowiem w 1936 r. Karol Stojanowski krytykował moralną degenerację nowych Niemiec⁸⁵. W przeciwieństwie do faszyzmu włoskiego niemiecki narodowy socjalizm budził od początku jednak więcej zastrzeżeń wśród działaczy obozu narodowego. Młode pokolenie narodowych demokratów, chociaż bardziej ekstremistyczne od pokolenia starszego było również nastawione bardziej religijnie i właśnie to było dużym zarzewiem różnic ideologicznych między nazizmem. Antyreligijność, rasizm, czy kult przywódcy budziły uzasadnione zastrzeżenia. Ponadto krytyka rasizmu służyła często do podkreślenia różnicy pomiędzy oboma nacjonalizmami – chrześcijańskim i pogańskim⁸⁶. Wpływy katolicyzmu widać także w odrzuceniu praktyk eugenicznych i eutanazyjnych popieranych przez hitlerowców.

Bibliografia

- Andrzejczak M, *Faszyzm włoski i hitleryzm w publicystyce Romana Dmowskiego w latach 1922-1939*, Wrocław 2010.
- Błotnicki F., *Antysemityzm a religia*, „Warszawski Dziennik Narodowy” 1936, nr 336.
- Chodakiewicz M. J., Mysiakowska-Muszyńska J., Muszyński W. J., *Polska dla Polaków! Kim byli i są polscy narodowcy*. Poznań 2015.
- Dmowski R., *Hitleryzm jako ruch narodowy*, [w:] *Idem, Wobec rodzących się totalitaryzmów*, Kraków 2020.

⁸¹ A. Nowaczyński, (*swastyka*), „Myśl Narodowa” 1932, nr 5, s. 70.

⁸² K. Kawalec, *dzop. cit.*, s. 185.

⁸³ *Ibidem*.

⁸⁴ *Ibidem*.

⁸⁵ K. Stojanowski, *Historia świata na podstawie rasowej*, „Myśl Narodowa” 1936, nr 11, s. 164.

⁸⁶ K. Kawalec, *dz. cyt.*, s. 187. Polski nacjonalizm można scharakteryzować jako nacjonalizm „chrześcijański”, natomiast w określenie nacjonalizm „pogański” wpisuje się niemiecki narodowy socjalizm. O rodzajach nacjonalizmów zob. B. Grott, *Nacjonalizm chrześcijański, Narodowo-katolicka formacja ideowa w II Rzeczypospolitej na tle porównawczym*, Krzeszowice 1999.

Dmowski R., *Militaryzacja polityki*, [w:] *Idem, Wobec rodzących się totalitaryzmów*, Kraków 2020.

Dmowski R., *Oblicze dwudziestego wieku*, [w:] *Idem, Wobec rodzących się totalitaryzmów*, Kraków 2020.

Drobnik J., *Dziki Zachód*, „Kurier Poznański” 1932, nr 358.

Drobnik J., *Gospodarka planowa hitleryzmu*, „Gazeta Warszawska” 1934, nr 80.

Drobnik J., *Jak Hitler dochodził do władzy*, „Kurier Poznański” 1932, nr 284.

Drobnik J., *Przesilenie w protestantyzmie: ucięcie głowy*, „Gazeta Warszawska” 1934, nr 13.

Drobnik J., *Wcielanie teorii rasowych*, „Gazeta Warszawska” 1934, nr 177.

Dutkowski W., *O położeniu Kościoła w Trzeciej Rzeszy*, „Myśl Narodowa” 1938, nr 22.

Grott B., *Nacjonalizm chrześcijański, Narodowo-katolicka formacja ideowa w II Rzeczypospolitej na tle porównawczym*, Krzeszowice 1999.

Grünberger R., *Historia społeczna Trzeciej Rzeszy, T. II*, Warszawa 1987.

Jonca K., *Przemiany struktury społecznej Żydów w Trzeciej Rzeszy (1933-1945)*, „Studia nad faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi”, T. 15, Wrocław 1992.

Kawalec K., *Narodowa Demokracja wobec faszyzmu 1922-1939*, Warszawa 1989.

Komornicki W., *Totalizm a Polska*, „Myśl Narodowa” 1937, nr 49.

Kostkiewicz J., *Polski nurt krytyki nazizmu przez rok 1939. Aspekty ideologiczne i pedagogiczne*, Kraków 2020.

Kotowski, A.S., *Narodowa Demokracja wobec nazizmu i Trzeciej Rzeszy*, Toruń 2006.

Marszał M., *Włoski faszyzm i niemiecki narodowy socjalizm w poglądach ideologów Narodowej Demokracji 1926-1939*, Wrocław 2001.

Morawski K. M., *Hitleryzm i katolicyzm*, „Myśl Narodowa” 1932, nr 34.

Musielak M., *Polska międzywojenna myśl polityczna i społeczna wobec rasizmu i higieny rasowej w Trzeciej Rzeszy*, „Studia nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi” 2009.

Nowaczyński A., *(swastyka)*, „Myśl Narodowa” 1932, nr 5.

Pieńkowski S., *Podwójna miara*, „Myśl Narodowa” 1933, nr 22.

Prądyński J., *Twarda konieczność*, „Warszawski Dziennik Narodowy” 1935, nr 128.

Stojanowski K., *Historia świata na podstawie rasowej*, „Myśl Narodowa” 1936, nr 11.

Stojanowski K., *Przeciwmasoneria czy masoneria?*, „Myśl Narodowa” 1934, nr 22.

Stojanowski K., *Rasizm i genoteizm a przyszłość katolicyzmu w Polsce*, „Myśl Narodowa” 1936, nr 5.

Szuppe P., *Nazizm w encyklice Piusa XI Mit brennender Sorge*, „Studia Historyczne” 2018, z. 3 (243).

Świerzyński J., *Tragedia religijna Niemiec. Na marginesie książki L. Halbana*, „Myśl Narodowa” 1938, nr 20.

Trębacz Z., *Antysemityzm uniwersytecki w dwudziestoleciu międzywojennym*, <https://www.jhi.pl/artykuly/antysemityzm-uniwersytecki-w-dwudziestoleciu-miedzywojennym,3634> (dostęp: 16.03.2023).

ABSTRAKT

Autor wychodzi od przedstawienia w ogólności rozważań i poglądów działaczy oraz publicystów związanych z Narodową Demokracją wobec ideologii nazistowskiej. Następnie przechodzi do opisanie postaw ideologów polskiego obozu narodowego wobec wyszczególnionych elementów, do których odwoływał się nazizm i ruch hitlerowski. Należą do nich: religia, państwo, rasizm, antysemityzm oraz antykomunizm. W dalszej części wywodu autor poddał analizie stosunek przywódcy polskiego obozu narodowego – Romana Dmowskiego, wobec samej postaci Adolfa Hitlera oraz narodowego socjalizmu. W szczególności jego nastawienie względem rasizmu, antysemityzmu oraz łóż masońskich. Na końcu wywodu autor poddaje analizie wnikliwość ocen nazizmu wśród członków obozu narodowego, podkreślając zróżnicowanie ich opinii.

Słowa kluczowe: Narodowa Demokracja, Roman Dmowski, nazizm, Adolf Hitler.